

Sygn. akt V GC 842/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział V Gospodarczy

w składzie następującym: Przewodniczący SSR Rafał Kubicki

Protokolant stażysta Katarzyna Michałowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r. na rozprawie w O.

sprawę z powództwa J. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 2.369,92 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za okres od 14 października 2012 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 1.426 (tysiąc czterysta dwadzieścia sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia R. K.

Sygn. akt V GC 842/14

UZASADNIENIE

Powód J. R. (przedsiębiorca prowadzący w O. warsztat samochodowy), wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 2.369,92 zł z ustawowymi odsetkami za okres od 14 października 2012 r. do dnia zapłaty. Żądanie zasądzenia powyższej kwoty wynikało z tytułu łączącej pozwanego ze sprawcą wypadku samochodowego, w którym uległ uszkodzeniu samochód poszkodowanego, umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC samochodu. Poszkodowany przełał na powoda (dokonującego naprawy) swą wierzytelność w stosunku do pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy OC sprawcy szkody. Pozwany, wypłacając odszkodowanie powodowi, pomniejszył je o wartość przedmiotu niniejszego sporu.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że nie kwestionuje samego faktu wypadku ani zasady swojej odpowiedzialności. Zakwestionował ujęte w kalkulacji powoda ceny części oraz czas operacji naprawczych. Jego zdaniem, powód powinien był posłużyć się częściami nowymi, ale zamiennymi w stosunku do oryginalnych. Z ostatniej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew wynika, że pozwany poddaje w wątpliwość, czy powód posłużył się częściami oryginalnymi czy „zamiennikami”.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny i zważył, co następuje:

Jest bezsporne, że w dniu 6 września 2012 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny.

W jego następstwie uszkodzeniu uległ będący własnością Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i (...) (odpis faktury zakupu k. 66) pojazd marki R. (...). Winę za spowodowanie wypadku ponosił kierowca pojazdu, który był ubezpieczony w zakresie OC (ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych) u pozwanego.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu, naprawa pojazdu została zlecona powodowi, który za naprawę obciążył właściciela pojazdu fakturą nr (...) z 31.01.2013 r. na kwotę 6.471 zł netto = 7.959,33 zł (odpis k. 13). Jest bezsporne, że pozwany zredukował wysokość faktury do 4.544,23 zł netto = 5.589,41 zł brutto (wskazując m.in. na właściwą jego zdaniem stawkę za godzinę robocizny 85 zł) i taką też kwotę wypłacił powodowi. Powód zawarł bowiem z poszkodowanym pisemną umowę cesji opisanej tu wierzytelności odszkodowawczej w miejsce zapłaty z faktury (odpis umowy k. 17).

Stawka za „roboczogodzinę” zastosowana przez powoda w tym spornym przypadku wynosiła 110 zł i była niższa od analogicznej stawki stosowanej najczęściej przez warsztaty bez autoryzacji (120 zł). Do kolizji pojazd był eksploatowany przez około 5 lat, jednak jego przebieg (315.636 km) był wyższy od normatywnego (182.900 km), wobec czego zamiast normatywnego przeciętnego okresu eksploatacji (15 lat) trzeba mu liczyć około 10 lat. To oznacza, że pojazd jest w przybliżeniu w połowie okresu eksploatacji i wobec tego uzasadnione było stosowanie do naprawy części oryginalnych producenta. Właściwy kosztorys naprawy powinien wynosić więcej niż wskazuje powód, bo 7.820,80 zł brutto (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej k. 80-83).

Opinia biegłego była zasadniczym i wystarczającym dowodem obejmującym sporne okoliczności, bowiem do ich rozstrzygnięcia potrzebna była wiedza fachowa. Opinię tę Sąd uznał za wiarygodną, z jednym tylko zastrzeżeniem – biegły niesłusznie odjął w ostatniej części opinii od wartości odszkodowania kwotę 627,42 zł tytułem potrącenia 45% wartości zderzaka przedniego, co było uzasadniane przez biegłego tym, że zauważył nitowanie tego zderzaka, wskazujące na to, że był on uszkodzony i prowizorycznie naprawiany przed zdarzeniem wywołującym szkodę sporną w tej sprawie. Otóż z wiarygodnego dowodu

w postaci zeznań powoda (przesłuchanie stron ograniczono na podstawie art. 302 k.p.c. do zeznań powoda, ponieważ zarząd pozwanego oczywiście nie ma żadnej wiedzy na temat okoliczności kolizji i naprawy) wynika, że po kolizji opisanej w pozwie kierowca zatrudniony przez właściciela pojazdu przyjechał do jego warsztatu z wiszącym przednim zderzakiem, który został wówczas prowizorycznie naprawiony przez pracownika powoda po to, by pojazd mógł się poruszać po drogach publicznych do czasu oględzin z udziałem przedstawiciela pozwanego (dowód: zeznania powoda k. 113-114). Wiarygodność tych zeznań potwierdzona jest faktem, że nitowanie zderzaka nie było kwestionowane przez pozwanego ani

w przedprocesowym postępowaniu likwidacyjnym ani w tym procesie, a zostało wytknięte wyłącznie z inicjatywy biegłego. Gdyby było tak – jak niesłusznie przypuszcza biegły – że nitowanie nie miało związku z kolizją opisaną w pozwie, zostałyby najprawdopodobniej zauważone i wytknięte w czasie oględzin. W ten sposób Sąd uwzględnił zarzuty powoda do opinii biegłego. Opinia nie budzi zastrzeżeń Sądu w szczególności w kwestiach akcentowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew – wysokość stawki za robociznę

i zastosowania części oryginalnych. Wywód biegłego jest w pełni przekonujący. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez pozwanego, mimo doręczenia odpisu z wezwaniem do zgłoszenia ewentualnych zastrzeżeń w wyznaczonym terminie (potwierdzenie k. 94).

W tym stanie rzeczy powództwo zasługuje na pełne uwzględnienie.

W niniejszej sprawie między stronami nie istniał spór co do samego faktu zaistnienia wypadku komunikacyjnego, odpowiedzialności pozwanego ani zasadności dokonania naprawy uszkodzonego samochodu i jej zakresu. Bezsporny jest też skutek przelewu wierzytelności. Nie ulega wątpliwości - i nie podlega dalszemu badaniu przez Sąd - bezsporna okoliczność, że sprawca wypadku naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym oraz że wypełnił przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c. Z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). Zasada żądania jest uzasadniona prawnie. Zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom

trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Przepis ten pozwala poszkodowanemu na wybór sposobu naprawienia szkody, w szczególności zaś może on podjąć decyzję o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego w drodze naprawy. Zatem wybór pomiędzy „kalkulacyjnym” ustaleniem odszkodowania, niezależnym od wysokości, a nawet od faktycznego poniesienia kosztów naprawy, a ustaleniem odszkodowania wg kwot faktycznie poniesionych na naprawę, należy do poszkodowanego. Ponieważ poszkodowany zdecydował się na naprawę w warsztacie powoda, odszkodowanie należne w tej konkretnej sytuacji winno uwzględniać koszty części i „robocizny” według stawek obowiązujących w tym warsztacie, skoro nie odbiegają one od realiów rynkowych. Pozwany, ustalając wysokość szkody, niezasadnie je zaniżył. Zauważyć należy, że jak wynika przy tym z utrwalonego już w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego, ubezpieczony nabywający części samochodowe potrzebne do naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu nie ma obowiązku poszukiwać sprzedawcy oferującego je najtaniej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.04.2002r., I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64), co oznacza, że ma on także możliwość wyboru sprzedawcy części zamiennych i nabycia nawet części nowych. Nie budzi również wątpliwości fakt, iż w takim wypadku osoba odpowiedzialna za szkodę winna zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których zaliczyć należy także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (por. uchwała SN z dnia 13.06.2003r., I CZP 32/03, OSNC 2004/4/51; wyrok SN z 20 listopada 1970 r. (II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd uznał, że odszkodowanie należne powodowi w oparciu o art. 361, 363 i 805 k.c. winno wynosić tyle, ile stwierdza to sporna faktura wystawiona przez powoda. Skoro wypłacono tylko część, na podstawie omawianych przepisów i na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. należało zasądzić od pozwanego żadaną kwotę z ustawowymi odsetkami, których biegu ani wysokości pozwany nie kwestionował.

Na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.426 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym 600 zł kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 690 zł tytułem wykorzystanej na wynagrodzenie biegłego zaliczki powoda i 119 zł tytułem opłaty sądowej.

Sędzia R. K.